VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 84)
z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 84)

27 września 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– uzupełnienie składu Podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze Mistrzostw Świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania;

– informacja na temat działalności Polskiego Związku Golfa oraz planach działalności w najbliższej przyszłości;

– informacja na temat działalności Polskiego Związku Brydża Sportowego oraz planach działalności w najbliższej przyszłości.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Marek Michałowski** prezes Polskiego Związku Golfa wraz ze współpracownikami, **Witold Stachnik** prezes Polskiego Związku Brydża Sportowego wraz ze współpracownikami, **Bogusław Gałązka** prezes Fundacji Góra Spokoju.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dzień dobry państwu. Dobrze, że siedzimy wszyscy bliżej stołu prezydialnego, będziemy mogli utrzymać kontakt wzrokowy, gdyż nie jest nas zbyt dużo. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości, przede wszystkim pana ministra Jana Widerę oraz panią dyrektor Annę Kuder z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam pana prezesa Marka Michałowskiego i sekretarza generalnego Bartłomieja Chełmeckiego, reprezentujących Polski Związek Golfa. Witam pana prezesa Witolda Stachnika i wiceprezesa Igora Chalupca reprezentujących Polski Związek Brydża Sportowego. Informuję, że materiały zostały państwu dostarczone.

Czy są uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie stwierdzam.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku obrad Komisji – uzupełnienia składu Podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze Mistrzostw Świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania.

Powinienem jeszcze poinformować o dzisiejszym porządku obrad. Pierwszy punkt to uzupełnienie składu Podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze Mistrzostw Świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania. Punkt drugi to informacja na temat działalności Polskiego Związku Golfa oraz planach działalności w najbliższej przyszłości. Temat przedstawi w pierwszej kolejności pan minister sportu i turystyki. Punkt trzeci to informacja na temat działalności Polskiego Związku Brydża Sportowego oraz planach działalności w najbliższej przyszłości, który również przedstawi pan minister sportu i turystyki.

Przystępujemy do punktu pierwszego – uzupełnienie składu Podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze Mistrzostw Świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania. Uprzejmie informuję, że Sejm na 40. posiedzeniu wprowadził zmiany w składach osobowych komisji sejmowych i odwołał ze składu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki posła Grzegorza Furgo, równocześnie powołując posła Mirosława Suchonia. Pan poseł Grzegorz Furgo był członkiem podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze mistrzostw świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania. Po jego odwołaniu powstał wakat. Prezydium Komisji podjęło decyzję o jego uzupełnieniu o posła Mirosława Suchonia, reprezentującego Klub Parlamentarny Nowoczesna. Chciałem zapytać, czy pan poseł Mirosław Suchoń wyraża zgodę na powołanie go do składu podkomisji stałej.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że pan poseł Mirosław Suchoń został wybrany do składu podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji dużych imprez sportowych o randze mistrzostw świata i Europy oraz zapewnienia bezpieczeństwa podczas ich trwania. Serdecznie gratuluję. Zamykam ten punkt obrad.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku obrad Komisji – informacji na temat działalności Polskiego Związku Golfa oraz planach działalności w najbliższej przyszłości. Proszę o zabranie głosu pana ministra Jana Widerę i przedstawienie informacji w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Polski Związek Golfa założony został w 1993 r. Zrzesza obecnie 70 klubów na terenie 15 województw, niespełna 5 tys. golfistów, 58 trenerów i 58 sędziów. Związek prowadzi aktywną działalność w międzynarodowym ruchu sportowym. Jest organizacją afiliowaną przy R&A, która ustanawia reguły gry obowiązujące w sporcie golfowym.

Związek jest także członkiem Europejskiej i Międzynarodowej Federacji Golfa. Jest organizatorem m.in. cyklu turniejów rangi Mistrzostw Polski i Pucharu Polski, włączonych do kalendarza imprez Europejskiej Federacji Golfa, bezpłatnego cyklu ogólnopolskich turniejów dla dzieci i młodzieży PZG Junior Tour oraz cyklu turniejów Ladies Golf Tour.

W 2016 r. po 112-letniej golf powrócił przerwie do programu igrzysk olimpijskich i od tego też roku rywalizacja w golfie jest częścią ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. Należy podkreślić, że mimo systematycznie wzrastającego poziomu współzawodnictwa i szkolenia sportowego organizowanego i prowadzonego przez PZG oraz w konsekwencji uzyskiwania przez kadrę narodową coraz lepszych wyników na arenie międzynarodowej, nasi reprezentanci w konkurencjach olimpijskich swoim poziomem odbiegają od czołówki światowej. Dofinansowanie działalności PZG z MSiT w 2017 r. wyniosło 300 tys. zł. Golf trudno zaliczyć do dyscyplin medalodajnych, szczególnie popularnych. Warto również zauważyć, że mamy rok przedolimpijski w sportach zimowych. Nakłady na te dyscypliny zostały zwiększone, dlatego w tym roku sporty letnie generalnie otrzymały niższe dofinansowanie. W tym gronie znalazł się również PZG.

W odniesieniu do planów działalności, za główne założenia strategiczne PZG uznaje w obszarze golfa wyczynowego rozwój systemów współzawodnictwa sportowego, systemu szkolenia sportowego, struktur organizacyjnych sportu wyczynowego, systemu kształcenia kadr dla potrzeb sportu wyczynowego, w obszarze popularyzacji i promocji golfa rozwój infrastruktury sportowej, realizację działań i projektów promocyjnych, szkolenie kadr instruktorskich i nauczycieli wychowania fizycznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę zatem o zabranie głosu pana prezesa Polskiego Związku Golfa Marka Michałowskiego i przedstawienie swojej informacji.

Prezes Polskiego Związku Golfa Marek Michałowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie. Polski golf jest bardzo młodą dyscypliną. Jest jednym z najpopularniejszych sportów na świecie, ustępując pewnie tylko piłce nożnej i brydżowi. Liczy kilkaset lat historii. Polski Związek Golfa w przyszłym roku będzie obchodził swoje 25-lecie. Na tle Europy i świata jesteśmy bardzo młodym związkiem. Paręnaście lat temu kadra narodowa zaczęła pracować profesjonalnie, zatrudnieni zostali trenerzy, psycholodzy. Są już tego pierwsze efekty. Pierwsi zawodnicy, którzy przestali być juniorami, przechodzą na zawodowstwo. Adrian Meronk gra już w najlepszych ligach Europy i świata. Jesteśmy przekonani, że na olimpiadzie w Tokio przynajmniej jeden, a może dwóch zawodników – również Krzysztof Gradecki szykuje się do przejścia na zawodowstwo, jest o rok młodszy, ma 22 lata – będzie mogło wystartować.

Golf staje się w Polsce coraz bardziej popularny. To, co nas różni od golfa europejskiego i światowego, to pola golfowe. Na świecie dominują pola publiczne, budowane przez gminy, samorządy. Jest to 70–80% pól. Z reguły bardzo aktywizują środowisko i pozwalają się rozwijać golfowi. Stawiają tam kroki przyszli mistrzowie. Ekskluzywne pola prywatne stanowią 20%, z reguły są dużo droższe, może piękniejsze. Tam grają mistrzowie. U nas w kraju jest 20 pól golfowych, z czego 19 ma charakter ekskluzywny, prywatny, a jedno jest komunalne. Powstają dwa następne. Liczymy na to, że popularyzacja golfa będzie rozwijała się poprzez tworzenie komunalnych pól golfowych, które będą bliżej miejscowego środowiska. Młodzi ludzie będą mieli możliwość treningu.

Polski golf rozrasta się bardzo dynamicznie. Jest tu informacja, że zarejestrowanych golfistów jest 4700. Obecnie jest już ich sporo ponad 5 tys. Przybywa ok. 20% golfistów rocznie. Udało się uruchomić golfowy kanał. Polska była jedynym krajem w Europie, gdzie nie było kanału dedykowanego golfowi. Teraz można oglądać transmisje golfowe z różnych turniejów na świecie przez całą dobę. Trzeba przyznać, że ostatni turniej oglądało prawie 100 tys. ludzi. Golf staje się coraz bardziej popularną dyscypliną. Uważam, że polski golf ma szansę wkrótce dołączyć do światowej czołówki i stanąć na wysokim poziomie wyczynowym i zyskiwać na popularności wśród amatorów w każdym wieku. Golf to dyscyplina, w którą można grać od dziecka do 100 lat. Najstarszym zawodnikiem jest torunianin, który liczy 93 lata, ciągle gra i startuje w zawodach. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę o zadawanie pytań i przekazywanie ewentualnych uwag lub sugestii. Kto z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę się przedstawić.

Prezes Fundacji Góra Spokoju Bogusław Gałązka:

Bogusław Gałązka. Witam, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana prezesa dotyczące sportu niepełnosprawnych. Znam sytuację dotyczącą ruchu olimpiad specjalnych, które współpracują w ramach struktury światowej z golfem. Jak to wygląda w Polsce? Jeden z klubów na Śląsku współpracował podobno z olimpiadami, ale mówię generalnie o niepełnosprawnych, nie tylko intelektualnie, ale o całej społeczności. Czy jako związek współpracujecie z komitetem paraolimpijskim w zakresie udziału sportowców niepełnosprawnych, szkoleń, udziału w zawodach, wsparciu merytorycznym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Bardzo proszę pana prezesa o odpowiedź.

Prezes Polskiego Związku Golfa Marek Michałowski:

Są przewidywane tzw. olimpiady specjalne, w których będą startowali golfiści. Coraz więcej niepełnosprawnych golfistów dołącza do naszego grona. Mamy specjalny program dla trenerów, którzy zajmują się tego typu golfistami. Muszę powiedzieć, że dopiero raczkujemy, rozmawiamy z organizacjami, które zajmują się niepełnosprawnymi, aby włożyć

to w ramy bardziej profesjonalne, aby nie było to *ad hoc* od jednego golfisty do drugiego, ale abyśmy znaleźli możliwość i taką organizację, która zajmuje się niepełnosprawnymi i chciałaby z nami współpracować. Wtedy moglibyśmy zaprosić wszystkich chcących grać w golfa, aby dołączyli do organizacji, z którą współpracujemy, której zapewniamy trenerów i prowadzimy szkolenie. Mam nadzieję, że to się rozwinie, ale prawda jest taka, że jesteśmy zupełnie na początku drogi.

Sekretarz generalny PZG Bartłomiej Chełmecki:

Chciałem tylko dodać, że prowadzimy rozmowy z Olimpiadami Specjalnymi Polska. Chcą zostać naszym członkiem wspierającym. Pola publiczne, o których powiedział pan prezes, są bardzo istotne. W Mikołowie powstaje typowo komunalne pole, budowane przez członków, we współpracy z gminą. Prowadzi zajęcia dla niepełnosprawnych intelektualnie pan Marek Jelonek z Caritas w Katowicach. Wspieramy go, na ile potrafimy.

Myślę, że to zainteresowanie musi w dużym stopniu iść ze strony instruktorów, trenerów i klubów. Przykładowo polska organizacja trenerów opracowała program i realizuje go na prywatnych polach. Na naszej stronie tłumaczymy wszystkie reguły i dokumenty dotyczące sportu niepełnosprawnych. Jak do tej pory zaledwie kilka osób zgłosiło się do nas z zapytaniem, czy mamy taką kadrę i czy planujemy coś w przyszłości zrobić. Myślę, że wszystko przed nami. Najpierw zaczniemy współpracę z Olimpiadami Specjalnymi Polska. Utworzyła się struktura, jest koordynator, są zajęcia, pole publiczne, gdzie trenerzy mogą je prowadzić. W ramach tego zainteresowania będziemy realizowali dalsze programy. Najpierw skoncentrujemy się na tym. Nie odnotowaliśmy jednak bardzo dużego zainteresowania, ale wszystko przed nami.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana posła Szymona Ziółkowskiego.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana prezesa lub do pana sekretarza. Czy wiemy obecnie, jakie będą zasady kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich w Tokio? Przed igrzyskami w Rio chodziło wyłącznie o ranking światowy. Wielu zawodników zrezygnowało ze startu w igrzyskach ze względu – w teorii – na wirus Zika, a w praktyce chodziło pewnie o coś innego. Jakie będą szanse Gradeckiego lub Meronka? Aby zakwalifikować się do największych tour światowych, nie jest tak łatwo jak w innych dyscyplinach sportu. Trzeba przejść najpierw przez european tour, aby dalej się kwalifikować. Jak to będzie wyglądało w ich sytuacji? Czy rzeczywiście będziemy mieli szansę na to, abyśmy byli reprezentowani przez polskich zawodników podczas igrzysk?

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes PZG Marek Michałowski:

Dziękuję bardzo. Widzę, że pan poseł doskonale się zna na golfie. Wie nawet, że jest Q School, co nie wszyscy golfiści wiedzą. O ile dobrze wiem, zasady kwalifikacji będą identyczne jak na olimpiadzie w Rio de Janeiro. Rozgrywane będą dwa turnieje – kobiecy i męski. Będzie grało po 60 zawodników. Pierwsza piętnastka z rankingu światowego wchodzi automatycznie, później kolejni, pod warunkiem, że nie ma więcej niż dwóch zawodników z danego kraju. Wtedy lista się bardzo skraca. Wbrew pozorom nie trzeba być w pierwszej sześćdziesiątce. W niej jest pewnie ponad 30 Amerykanów. Gdy wejdzie dwóch, trzech pierwszych, reszta wypadnie, później będzie dwóch, trzech Anglików i reszta wypadnie, później Niemcy, Szwedzi itd. Aby dostać się na olimpiadę w Rio trzeba było być między 300. a 400. miejscem na liście. Meronk obecnie jest poniżej 1000. miejsca, a dopiero rozpoczął starty. Gradecki przechodził na zawodowstwo. Startuje w Q School, zdobył drugie miejsce na pierwszym etapie i ładnie idzie do przodu. Jeśli przejdzie Q School automatycznie, ma wejście do pierwszej ligi i zaczyna zdobywać duże punkty. Meronk prawie na pewno powinien wystąpić, chyba żeby się załamała jego kariera. Jeśli będzie grał jak do tej pory, a z każdym turniejem jest coraz lepiej, prawie na pewno powinien dostać się do awansującej grupy. Gradecki, jeśli przejdzie na zawodowstwo, powinien również szybko nadgonić.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Chciałem zapytać o coś pana prezesa. Wiadomo, że ten sport uważany jest ogólnie za bardzo elitarny. Myślę, że tak jest. Jakiego rodzaju przedsięwzięcia możecie podjąć, aby stał się bardziej dostępny w Polsce? Rozumiem, że pan już o tym mówił, ale czy macie jakiś długofalowy program, aby taki się stało, aby stał się bardziej przystępny, na kieszeń średnio zarabiającego Polaka. Czy mógłby pan powiedzieć coś na ten temat? Bardzo proszę.

Prezes PZG Marek Michałowski:

Bardzo dziękuję. Oczywiście to jeden z naszych głównych celów. Jeśli nie stworzymy szerokiej bazy i dużo ludzi nie będzie trenowało, nie będzie z kogo wybrać najlepszych zawodników. Powiedziałem już, że muszą zacząć powstawać pola komunalne. Zaczynają powstawać. Myślę, że sporo się zmienia w tym zakresie i jest duża szansa, że ten program jeszcze przyspieszy. Przy pomocy ministerstwa wydaliśmy specjalną książkę, którą rozesłaliśmy do wszystkich gmin w Polsce, w jaki sposób buduje się tanie obiekty na takich gruntach. To abecadło, świetnie napisana książka. Wybudowanie taniego dziewięciodołkowego pola golfowego to koszt na poziomie kilkaset tysięcy złotych. Są wyobrażenia, że pola golfowe kosztują parędziesiąt milionów złotych. To nie jest nieprawda, bo można wybudować pole za 100 i za 200 mln zł. To jest życzenie tego, kto buduje, gdy ma pieniądze. Takie pola są na świecie, ale to są wyjątki. Mam nadzieję, że w Polsce takich pól na razie nie będzie, bo ich nie potrzebujemy. Potrzebne są tanie, komunalne pola.

Druga kwestia: coraz bardziej wchodzimy w olimpiady dzieci i młodzieży. Coraz więcej młodych golfistów zaczyna grać. To także popularyzuje golfa. Zaczynamy też program współpracy ze szkołami. Koniecznie chcielibyśmy wprowadzić do niektórych szkół golfa jako kierunek sportowy. To także powinno pomóc w jego rozwoju. To są nasze kierunki, aby golfa popularyzować.

Nie ukrywam – nie mówię o sporcie wyczynowym, a powszechnym – jest to podobnie jak brydż sport, który można uprawiać do sędziwego wieku. Poza zupełnym wyczynem nie wymaga świetnych warunków fizycznych. To piękny spacer po polu. Bardzo skupiamy się na seniorach. Chcę powiedzieć, że w krajach północnych dla seniorów państwa dają dopłaty, aby seniorzy chodzili i grali na polach. Są już wyniki, które pokazują, że to genialna oszczędność dla służby zdrowia, ZUS, iż ludzie chodzą, grają w golfa i spacerują, dużo rzadziej chorują. Można zaoszczędzić ogromne pieniądze. Chcemy to spopularyzować. Udało się to w województwie warmińsko-mazurskim. Był program dla seniorów. Zapisało się do niego ponad 100 seniorów, z czego ponad 70 zaczęło aktywną grę w golfa. Marszałek województwa dofinansował ten program. Bardzo chcielibyśmy go spopularyzować także w innych województwach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję również.

Czy są jeszcze jakieś pytania? W takim razie panie prezesie pragnę powiedzieć, że życzymy powodzenia w tej trudnej sztuce popularyzacji tego sportu. Myślę, że ostatnie pana wypowiedzi wskazują, że można być w tym skutecznym. Życzymy powodzenia. Jeśli nie ma innych pytań, chciałem zamknąć dyskusję i ten punkt porządku obrad.

Przechodzimy do punktu trzeciego – informacji na temat działalności Polskiego Związku Brydża Sportowego oraz planach działalności w najbliższej przyszłości. Tak jak poprzednio, bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Jana Widerę oraz przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Dziękuję, panie przewodniczący. Polski Związek Brydża Sportowego został założony w 1956 r. Związek zrzesza obecnie 80 klubów, niespełna 6 tys. brydżystów, 58 trenerów i 258 sędziów. Polski Związek Brydża Sportowego jest organizatorem turniejów rangi Mistrzostw Polski, które odbywają się w różnych kategoriach wiekowych (seniorów, juniorów) i w różnych formułach: indywidualnej, parowe, drużynowej, open, amatorskiej, akademickiej, szkolnej itp. W pierwszej połowie 2017 r. odbyło się 13 takich imprez. PZBS prowadzi także rozgrywki drużynowe w kilku klasach rozgrywkowych.

Wyniki naszych brydżystów wskazują, że należą oni do ścisłej światowej czołówki. W tym roku polscy reprezentanci wywalczyli podczas Otwartych Mistrzostw Europy pięć medali: złoty, srebrny i trzy brązowe, a Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów trzy krążki: złoty, srebrny i brązowy.

Związek prowadzi też aktywną działalność organizacyjną i promocyjną. Jej wyrazem była organizacja międzynarodowych imprez mistrzowskich w Polsce. W 2016 r. odbyły się w naszym kraju Akademickie Mistrzostwa Świata oraz World Bridge Games, mające status olimpiady brydżowej, w których udział wzięło ok. 2 tys. zawodników oraz 1 tys. osób towarzyszących, reprezentujących 69 państw z całego świata.

Brydż sportowy został włączony do systemu sportu młodzieżowego i jest rozgrywany podczas ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. W 2017 r. dofinansowanie PZBS w ramach programu wspierania sportów nieolimpijskich poprzez dofinasowanie przygotowania i udziału zawodników we współzawodnictwie międzynarodowym wyniosło 635 tys. zł i zostało przeznaczone głównie na dofinansowanie udziału w zawodach oraz zakup sprzętu sportowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana prezesa.

Prezes Polskiego Związku Brydża Sportowego Witold Stachnik:

Witold Stachnik – Polski Związek Brydża Sportowego. Chciałem powiedzieć, że w ubiegłym roku obchodziliśmy 60-lecie naszej działalności. Z tej okazji Światowa Federacja Brydża powierzyła nam organizację olimpiady brydżowej, czyli tej najważniejszej imprezy, która jest rozgrywana raz na 4 lata. Faktycznie, jeśli chodzi o brydża i medale, jesteśmy w światowej czołówce. Obecnie w tabeli wszechczasów jesteśmy na 4. miejscu. Po Mistrzostwach Świata w Lyonie wyprzedziły nas Chiny. Medali udaje się zawodnikom Polskiego Związku Brydża Sportowego zdobywać wiele, właściwie we wszystkich imprezach, niezależnie od kategorii, począwszy od juniorskich, po seniorskie. Podobnie jak pan prezes Polskiego Związku Golfa powiedział, brydż jest dyscypliną, którą można uprawiać do bardzo późnego wieku. W ostatnich Mistrzostwach Europy w Montecatini medal zdobył 94-letni Benito Garozzo. Na turniejach brydżowych mogą spotykać się dzieci i dorośli. Nie mówimy o imprezach rangi mistrzowskiej, które są podzielone, ale o zwykłych turniejach.

Na świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, w brydża gra olbrzymia liczba ludzi, bo 75 mln. Grają Bill Gates, Warren Beatty. Myślę, że brydż jest bardzo popularny. W Polsce obecnie mamy problem, jeśli chodzi o średnią wieku. Mocno poszła w górę. Chcielibyśmy wejść do szkół z edukacją brydżową. Mamy programy. Mamy klasę brydżową w gimnazjum. Wyniki potwierdzają, że młodzież, która się w nich uczy, osiąga zdecydowanie lepsze rezultaty podczas egzaminów od pozostałych uczniów. Brydż łączy dla młodzieży bardzo wiele rzeczy. Mamy problem, że kojarzony jest z kartami. Chcę mocno podkreślić, iż karty służą tylko do niesamowitego wysiłku intelektualnego i rywalizacji par – zespołowej. Tak jak szachy weszły z edukacją do szkół i są świetne w edukacji wczesnoszkolnej. Wydaje się, że w latach późniejszych brydż byłby wspaniałym rozwojem dla tej młodzieży, gdyż rozwija pracę w zespole, zdolności matematyczne, psychologiczne, decyzyjne. Jak widać, te osiągnięcia młodzieży są. W tym roku podczas Drużynowych Mistrzostw Europy w Samorin w czterech konkurencjach, jakie tam były, zdobyliśmy trzy medale i wygraliśmy klasyfikację medalową.

Wiele krajów takich jak Izrael, Chiny, prowadzi mocny program szkolenia młodzieży. Mówi się, że Chińczycy szkolą milion młodzieży na Otwarte Mistrzostwa Świata w Lyonie. Chyba trzy samoloty najmłodszych chińskich dzieci przyleciały. W kategorii U16 na 76 startujących par 50 było chińskich. Oczywiście w tym zakresie mamy też duże sukcesy. Mamy niesamowitego młodego zawodnika Michała Klukowskiego, który ma teraz 20 lat, a jest ewenementem na skalę światową. Zdobył już kilka złotych medali w najważniejszych imprezach światowych. Myślę, że jego talent brydżowy porównywalny jest do szachisty Magnusa Carlsena. Chcielibyśmy tę działkę młodzieżową, czyli zmniejszenia średniej wieku, mocno poszerzyć. Nie ukrywam, że do tego potrzebna jest

współpraca z Ministerstwem Sportu i Turystyki, z którym stale współpracujemy, i również z Ministerstwem Edukacji Narodowej, aby lekcje brydża mogły wejść do szkół.

Oprócz pracy z młodzieżą kilka lat temu uruchomiliśmy program Brydż 60+. Ma wprowadzić on brydża do kręgu zainteresowań ludzi starszych, w wieku emerytalnym. Osiągnął on bardzo duży sukces. W tej chwili w Polsce mamy ok. 190 ośrodków, które realizują ten program. Ludzie spotykają się raz lub dwa razy w tygodniu. My te kluby zaopatrzyliśmy w sprzęt, instruktorów, którzy uczyli te osoby brydża. To olbrzymi sukces. Ten program jest kontynuowany. Mamy pomoc ze strony różnych firm, fundacji, PZU, w tym firm prywatnych.

Chcielibyśmy mocno spopularyzować zawody brydżowe i brydża wśród szerokich rzesz. Jak widać, ten sport może być uprawiany obok innych. W wielu przypadkach może być uzupełnieniem aktywności intelektualno-sportowej. Mówię o sporcie, gdyż mistrzostwa świata w brydżu trwają przez 2 tygodnie i codziennie zawodnicy grają po ok.10–12 godzin. To olbrzymi wysiłek, nie tylko intelektualny, lecz także fizyczny.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi Witoldowi Stachnikowi.

Przedstawiłem również pana wiceprezesa Igora Chalupca. Popełniłem ogromne *faux pas*, ponieważ wśród władz polskiego związku sportowego mamy swojego człowieka. Nazywa się on Tomasz Latos.

Bardzo cię przepraszam Tomku, że nie zaprezentowałem twojej osoby na samym początku. Dla Sejmu to bardzo ważna informacja i pewnego rodzaju dobra sytuacja, że Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki ma takiego przedstawiciela. Jesteś wiceprezesem, proszę, zabierz teraz głos w tej sprawie.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dyskutujemy dziś w bardzo kameralnym gronie. Muszę powiedzieć kilka zdań z perspektywy wiceprezesa i czynnego zawodnika na temat brydża sportowego, uzupełniając niejako wypowiedź pana prezesa. Jednocześnie pragnę powiedzieć, że w Sejmie funkcjonuje parlamentarny zespół brydża sportowego. Zapraszam wszystkich chętnych do zapisania się do niego. Niedawno dyskutowaliśmy na ten temat w ramach posiedzenia zespołu. Cieszę się, że pewne rzeczy są tu powtarzane, bo podnosimy rangę ważnych spraw, istotnych z punktu widzenia tej dyscypliny.

Zacznę od wytłumaczenia dla tych, którzy nie do końca wiedzą, na czym polega brydż sportowy, że jest to gra przy pomocy kart. Nie tak jak w brydżu robrowym, w domu, nie tasuje się i nie rozdaje się kart. Wszyscy zawodnicy otrzymują takie same karty. Organizacja turnieju bywa różna. Są takie, gdzie jest 300 par i wszyscy w tym samym momencie dostają to samo rozdanie i grają nim. Element przypadkowości jest wyeliminowany i polega jedynie na popełnianiu błędów. Liczą się wyłącznie umiejętności techniczne i intelektualne gracza, porozumienie w parze. W przeciwieństwie do szachów gra się w parze i porozumienie jest w jej obrębie niezwykle istotne.

Wspomniano tu o naszym młodym mistrzu świata. To ewenement na skalę światową, gdyż jest to najmłodszy w historii mistrz świata open. Gra z naszym zasłużonym mistrzem jeszcze z początku lat 80. Różnica wieku jest duża. Pamiętają państwo może słynny sukces Polaków na olimpiadzie brydżowej. Wówczas wizytówką w plebiscycie polskiego „Przeglądu Sportowego" był Gawryś, który wtedy uważany był za najlepszego gracza na świecie. Teraz ten stary mistrz z młodym mistrzem stanowią znakomitą parę. Takich przykładów można podać więcej. Przykład Benito Garozzo jest znakomity. To członek słynnego włoskiego *blue team* z lat 60. i 70. Po tylu latach można zdobywać medale i to jest fantastyczne w tej dyscyplinie.

Oprócz masowości tego sportu – jest w nim kilka tysięcy czynnych zawodników należących do związku, ale oprócz tego grupa ludzi niemających przynależności związkowej z różnych powodów – ta dyscyplina rozwija się w wielu krajach w sposób, o którym powiedział pan prezes. Warto to podkreślić. Są kraje, gdzie brydż jest bardzo szeroko obecny w szkołach. Nie chodzi o to, aby odciągać od nauki, ale wręcz przeciwnie. Wypełnia to rolę podobną do szachów. Jest inną niż czasem suche i nudne lekcje gimnastyką

umysłu. Bez pewnego potencjału i ćwiczenia oraz posługiwania się chociażby rachunkiem prawdopodobieństwa sukcesów się nie odniesie.

Literatura brydżowa jest przebogata. Nie mylmy jej z popularnymi pozycjami służącymi do nauki brydża. Są całe półki książek poświęconych wyłącznie jednemu zagraniu lub finezyjnej części rozgrywki. Wydaje mi się, że książek brydżowych mam podobną liczbę jak medycznych. Od dłuższego czasu nie uzupełniam tej biblioteki. Pokazuję przygodę intelektualną, jaką można przeżyć dzięki brydżowi. Kwestia rywalizacji jest czymś fantastycznym, zwłaszcza dla młodych ludzi. Plusem jest pewna dynamika, którą mamy. Jedno rozdanie trwa ok. 7 minut. W związku z tym można przegrać je, odnosząc początkowo słabe wyniki w turnieju. Każdy kiedyś zaczyna i się uczy. Można jednak rywalizować co 7 minut, mając naprzeciwko siebie mistrzów świata i Europy. Na tak krótkim dystansie można ich pokonać w jednym, dwóch rozdaniach. Oczywiście w skali ponad 20 rozdań w meczu się przegra, cudów nie ma, ale przy dwóch rozdaniach można podjąć np. lepsze decyzje. Dla osób młodych jest to czymś ogromnie fajnym i zachęcającym.

Dla osób starszych, co bardzo rozwija się w krajach skandynawskich, bardzo istotna jest kwestia wyjścia z domu, z samotności, spotkania się z innymi osobami, interakcja, kontakty. Ma to ogromne znaczenie. Granie w parze, na turnieju, gdzie jest kilkadziesiąt osób, dla osób starszych jest czymś wspaniałym. Uzyskujemy dwie rzeczy: z jednej strony jest to swojego rodzaju profilaktyka dla centralnego układu nerwowego, co mówię bardziej jako lekarz, z jednoczesnym działaniem prospołecznym, wyjściem z domu, kontaktem. Mieliśmy na UMK w Toruniu konferencję z udziałem różnych osób, w tym z władzami światowego brydża, która poświęcona była konkretnym badaniom naukowym, które pokazały, że jeśli chodzi o Alzheimera, demencję starczą, statystycznie dużo mniej osób uprawiających brydża ma tego typu problemy. Jest to ważne i staraliśmy się to przekazać Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Reasumując, zapraszam państwa i namawiam do takiego spojrzenia na brydż jako na dyscyplinę sportową wymagającą znakomitej kondycji fizycznej. Nie da się uprawiać wyczynowo brydża sportowego bez prawie codziennego treningu biegowego czy innego, aby wytrzymać obciążenia, które ta dyscyplina za sobą niesie.

To wszystko z naszej strony. Dziękuję, bo czuję się do tego zobowiązany, Ministerstwu Sportu i Turystyki za ogromną życzliwość i zrozumienie. Panie ministrze, na pana ręce składam podziękowania za zrozumienie potrzeb tej szczególnej dyscypliny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo za wystąpienie. Prezydium dołącza się do podziękowań. Dostrzegamy tę pomoc. Czy są pytania w dyskusji?

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałem powiedzieć kilka zdań. Mogę się przyłączyć do tego, co powiedział pan poseł Latos, o roli jaką może odgrywać brydż w szkole. Tak jak kiedyś mówiliśmy o wspólnym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki poświęconym brydżowi i szachom, byłoby to interesujące.

Na marginesie muszę państwu przyznać, nieraz miałem okazję bywać w biurze pana posła, puchary są nawet tam, bo w domu się chyba nie mieszczą. Faktycznie miłością do brydża pan poseł stara się zarazić też innych. Ciekawa jest kwestia poruszona przez pana prezesa o zaangażowaniu Chińczyków, którzy chcą podbijać kolejne dyscypliny sportu. To interesujące jak systemowo się tym zajmują. Tak samo jest w szachach, gdzie czterech Chińczyków jest w najlepszej dwudziestce, gdzie mają znakomity zespół, a jeszcze 10 lat temu zupełnie nie istnieli. Tak samo jest w innych sportach. Są potęgą w tenisie stołowym, to oczywiste. Na pierwszych mistrzostwach było ich 30 z całego sztabu, na kolejnych zdobyli już wszystko.

Jeśli chodzi o wiek zawodników, mam związane z tym pytanie. Widać to w opracowaniu, że średnia jest powyżej 50 lat. Rzeczywiście to sport, jeden z nielicznych, gdzie szczytem formy nie jest 30 lat, ale kontynuować można uprawianie dyscypliny w latach

późniejszych. Czy w odniesieniu do brydża kondycja fizyczna ma tak duże znaczenie? Pan poseł Latos mówił o 2-tygodniowych turniejach rangi mistrzowskiej, wielogodzinnych. Czy są organizowane przez związek, tak jak w szachach, akademie dla najlepszych młodych zawodników? Jeśli tak, to zwraca się tam uwagę również na kondycję fizyczną? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu Łukaszowi Schreiberowi.

Będzie odpowiedź, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Szczegółową odpowiedź pozostawię panu prezesowi. Te miłe słowa pana przewodniczącego chciałem skomentować, dodając od razu, że pan przewodniczący jest z bratniej dyscypliny, czyli z szachów. O ile się nie mylę, w młodym wieku zdobył tytuł mistrza Polski w szachach.

Mamy tu dość ciekawą sytuację. Wielu jest szachistów, którzy od szachów zaczynali, a później z różnych względów przerzucili się na brydż. Słyszałem o jednym z wielokrotnych medalistów największych imprez światowych, że powodem było, iż w szachach trudniej przebić się do światowej czołówki. Nie wiem, z czego to wynika, może z systemu szkolenia, nie chcę tego oceniać, bo się nie znam. Zachęcił go brydż. Jest coś takiego. W szachach młodsze osoby osiągają sukcesy, a w brydżu wiek jest przesunięty. Optymalny wiek to 30–40 lat. Jak słyszeliśmy, można zdobywać medale również po dziewięćdziesiątce. Dlaczego taki przedział wieku wydaje się optymalny? Gdyż umysł jest jeszcze młody, dynamiczny i chłonny oraz szybki, a jednocześnie zdobyta jest już baza doświadczeń. W szachach potrzebne jest przygotowanie otwarć. W brydżu ze względu na to, że część rąk jest zakryta, kombinacji jest tak wiele, że doświadczenie praktyczne odgrywa ogromną rolę, oprócz tego co można przeczytać w książkach. Oczywiście są ewenementy, jak wspomniany przez nas mistrz świata. Co do samego szkolenia myślę, że głos zabierze pan prezes.

Prezes PZBS Witold Stachnik:

Powiem kilka słów jeszcze na temat wieku zawodników. W strukturze wiekowej są dwie górki. Pierwsza jest młodzieżowa. Nasi juniorzy w wieku 25 lat kończą studia i zaczynają aktywność zawodową. Wtedy słabnie ich aktywność brydżowa. Ci ludzie po kilkunastu latach, gdy nastąpi stabilizacja zawodowa, wracają do brydża. Jeśli chodzi o edukację brydżową, świetnie to uzupełnia się z szachami. Są one świetną zabawą dla dzieci klas pierwszych. Gdy dochodzi do wysokiego wyczynu, pamięciowej nauki w szachach, którą trzeba przejść, wielu początkujących się wykrusza i szuka czegoś innego. Wydaje się, że brydż byłby wspaniałym uzupełnieniem.

Jeśli chodzi o szkolenia i obozy brydżowe, organizujemy je głównie dla młodzieży. Oprócz aktywności turniejowej i zajęć teoretycznych prowadzimy zajęcia sportowe z siatkówki, piłki nożnej, zajęcia ruchowe, basen. Wysiłek na mistrzostwach jest dość spory więc przygotowanie fizyczne ma duże znaczenie.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu prezesowi.

Przypominam, że mówił pan Witold Stachnik. Nagrywamy każde nasze posiedzenie. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie słyszę. Bardzo dziękuję. Chciałem powiedzieć, że zamykam dyskusję.

Prezes PZBS Witold Stachnik:

Chińczycy powiedzieli, że jeśli im damy, to mogą u siebie nawet organizować otwarte mistrzostwa Europy, bo mają na to środki i chętnie wszystkich przyjmą.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Mówił ten sam prezes. Dodam, że ostatnio mieliśmy delegację chińskiego parlamentu. Są zachwyceni naszym Chopinem. Znają go jako pierwszego Polaka w Chinach. Gdy robią chopinowskie, bierze w nich udział ponad milion osób. Mamy więc pogląd na skalę

przedsięwzięć u nich w kraju. Mam nadzieję, że nie wszystko wygrają, pomimo naszej sympatii.

Proszę państwa, zamykam dyskusję. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z posiedzenia będzie dostępny do wglądu w sekretariacie Komisji.

Dziękuję państwu posłom, panu ministrowi, panom prezesom, dyrektorom oraz pozostałym osobom za udział. Zamykam posiedzenie.